

Coraz mniej dzików zjada żołędzie w Puszczy

6 marca 2022

Spadek populacji dzików wpływa na dynamikę regeneracji dębów w Puszczy Białowieskiej – przekonują autorzy nowej publikacji w „Proceedings of the Royal Society of London B”. W wyniku epidemii afrykańskiego pomoru świń mniej dzików zjada żołędzie, a tym samym dęby mogą samodzielnie radzić sobie z odnową, produkując więcej nasion podczas tzw. lat nasiennych. Głównym autorem badania jest prof. Michał Bogdziewicz z UAM w Poznaniu.

W wyniku afrykańskiego pomoru świń (ASF) dramatycznie spadła w Europie populacja dzików, w niektórych regionach nawet o 90 proc. Jak zaznaczają naukowcy w informacji prasowej przesłanej serwisowi Nauka w Polsce przez UAM, konsekwencje ekologiczne tego zjawiska są w dużej mierze nieznane.

„Regeneracja dębów wymaga w pierwszej kolejności uniknięcia konsumpcji żołędzi przez zwierzęta” – tłumaczy prof. Michał Bogdziewicz z Wydziału Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. „Jednym z fascynujących mechanizmów takiej ucieczki są lata nasienne. Dęby produkują nasiona co kilka lat w ogromnych ilościach. Ta międzyroczna zmienność pozwala dębom zagłodzić konsumentów w latach ograniczonego wysiewu, a następnie nasycić nielicznych konsumentów w latach, gdy nasion jest dużo”.

Prof. Rafał Zwolak, także z WB UAM dodaje, że strategia ta jest skuteczna w przypadku wyspecjalizowanych konsumentów nasion, takich jak np. wiele gatunków owadów, które nie mogą przemieszczać się daleko w poszukiwaniu pożywienia w latach nie-nasiennych. „W przypadku bardziej mobilnych konsumentów nasion, takich jak dziki, lata nasienne są mniej skuteczną strategią ucieczki, ponieważ duże zwierzęta żerują na dużych

obszarach, znajdując alternatywne źródła pożywienia, gdy nasion jest mało. Potem wracają” – mówi prof. R. Zwolak, cytowany w informacji prasowej.

Naukowcy wykazali, że liczna populacja dzików silnie ograniczała regenerację dębu szypułkowego (*Quercus robur*) w okresie przed wybuchem epidemii ASF. „W 2015 r. w Białowieży nastąpiła epidemia ASF, co doprowadziło do poważnego spadku liczebności dzików. Zagęszczenia tych zwierząt spadły z 4-5 osobników na kilometr kwadratowy do mniej niż jednego” – mówi dr Tomasz Podgórski, ekolog z białowieskiego Instytutu Biologii Ssaków PAN i czeskiego Uniwersytetu Przyrodniczego.

Jak wyjaśnia, po tym, jak wirus uderzył w Puszcę Białowieską i doprowadził do zagłady większości dzików w regionie, lata nasienne były w stanie nasycić konsumentów. Rok nasienny, który miał miejsce w 2018 roku, nadszedł w odpowiednim czasie, aby umożliwić obfite odnowienie dębów. „Nasze badanie wykazało, że same lata nasienne nie wystarczą, aby zapewnić udaną regenerację dębów. Wymagane jest również usunięcie odgórnej kontroli, jaką dziki wywierają na dęby. Wirus ASF może to zrobić. Z naszych badań wynika, że epidemia może zmienić trajektorie regeneracji lasów, pozostawiając trwały ślad wirusa w strukturze lasu na kolejne stulecia” – dodaje prof. Dries Kuijper, ekolog z białowieskiego Instytutu Biologii Ssaków PAN.

Autorzy publikacji podkreślają, że chociaż ich badania koncentrowały się na dębach, to również inne drzewa mogą być dotknięte w sposób specyficzny dla gatunku, co może prowadzić do zmian w strukturze lasu na poziomie całych zbiorowisk.

To, w jaki konkretnie sposób ASF zmienia trajektorie regeneracji wszystkich gatunków lasotwórczych, stanowi pilny obszar przyszłych badań – zaznaczają. „Jedno z interesujących pytań dotyczy tego, czy śmiertelność dzików stanowiła krótką szansę na zwiększoną regenerację wybranych gatunków drzew, czy też prawdziwą zmianę reżimu, w której ASF staje się

endemiczny, a liczebność dzików pozostaje na niskim poziomie, co prowadzi do trwałej zmiany wzorców regeneracji drzew” – zastanawia się prof. M. Bogdziewicz.

Na podstawie: RoyalSocietyPublishing.org

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl